

Sygn. akt II AKa 289/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA - Maria Mrozik-Sztykiel

Sędziowie SA - Józef Ciurko

SA - Ewa Jethon (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 roku

sprawy z wniosku R. T. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe zatrzymanie na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie

z dnia 14 kwietnia 2016 r. sygn. akt V Ko 210/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: zasądzoną w punkcie 1 kwotę zadośćuczynienia podwyższa do 1.500 (tysiąc pięćset) zł.;*
- 2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*
- 3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. F., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 246 zł, w tym 23% VAT, z tytułu wynagrodzenia za obronę z urzędu wykonywaną przed Sądem Apelacyjnym;*
- 4. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

W dniu 27 marca 2014 r. R. T. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 16 do 23 grudnia 2009 r. a następnie środków zapobiegawczych w postaci dozoru policji, zakazu opuszczania kraju i zatrzymania paszportu oraz poręczenia majątkowego w kwocie 20.000 zł w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie o sygn. akt VIII K 1/11, w której wnioskodawcę uniewinniono i Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Północ sygn. akt 1Ds 399/10/III. w której śledztwo przeciwko R. T. zostało umorzone.

Wnioskodawca domagał się zasądzenia kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 r. pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wniosek wnosząc o przyznanie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia a wnioskodawca przyłączył się do wniosku.

W piśmie procesowym wnioskodawca zmodyfikował wniosek podwyższając kwotę żadanego odszkodowania do 1.000.000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 5.000.000 zł.

Prokurator na rozprawie wniósł o oddalenie wniosków jako niezasadnych (k.223).

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie w sprawie o sygn. akt V Ko 210/14, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. T. tytułem zadośćuczynienia kwotę 235 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił wniosek; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. kwotę 531,36 zł tytułem zastępstwa procesowego. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej wniosek.

Na podstawie art.438 pkt.3 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że kwota 235 zł. jest adekwatna do zakresu krzywdy wnioskodawcy, doznanej na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a następnie stosowania dozoru policji, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz poręczenia majątkowego w kwocie 20.000 zł, podczas gdy kwota ta nie jest adekwatna w świetle okoliczności niniejszej sprawy i nie uwzględnia w należyтым stopniu indywidualnych warunków R. T. związanych z izolacją , a przede wszystkim silnie akcentowanego przez wnioskodawcę faktu zaprzepaszczenia, na skutek wadliwie zastosowanej izolacji, szansy R. T. na podjęcie legalnej pracy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł., zaś na rozprawie wniósł o uwzględnienie kwoty wskazanej we wniosku R. T.. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest zasadna w części, w której doprowadziła do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

W wyniku kontroli instancyjnej nie stwierdzono uchybień, które przybrałyby kształt bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Analiza tej kontroli ogranicza się zatem do oceny postawionego zarzutu i jego argumentacji, a te Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne, z wyjątkiem tej ich części, która wskazuje na symboliczność zasądzzonego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy, dokonał jego prawidłowej oceny, której obszerną analizę zawarł w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Dostrzegając, że treść wyroku nie wskazuje podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a dopiero jego uzasadnienie, to uznać należy, że oparł je słusznie na treści przepisu art. 552§1 k.p.k. i art. 553§4 k.p.k.. Trafnie wskazał, że możliwość zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, w sytuacji zaliczenia okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet kary pobawienia wolności, jak i środków o charakterze nie izolacyjnym, istniał jedynie w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. Jasno więc z niego wynika, że zaliczenie niesłusznego tymczasowego aresztowania na poczet kary w innej sprawie, nie pozbawia wnioskodawcy możliwości dochodzenia zadośćuczynienia, o ile na skutek owego zaliczenia powstała krzywda, która nie została w drodze owego zaliczenia zrekompensowana.

Zasadnie Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia wartości zadośćuczynienia na wskazywanych przez wnioskodawcę okolicznościach dotyczących tego, że w wyniku tymczasowego aresztowania stracił szansę legalnego zarobkowania i w obliczu tego faktu dopuścił się kolejnych czynów. Trudno bowiem podzielić tę mocno zsubiektywizowaną ocenę wnioskodawcy na tle faktu wielokrotnej jego karalności odzwierciedlonej na stronach 63-65 akt sprawy. Słusznie więc uznał, że R. T. nie udowodnił, że powodem dla którego nie rozpoczął legalnej działalności było ośmiodniowe

aresztowanie. Zważyć należy, że wskazywany przez niego współnik M. K., także pod takim samym, jak on, zarzutem został aresztowany. To zresztą właśnie on miał wprowadzić wnioskodawcę do owego przedsięwzięcia, w które R. T. ani nie zainwestował swoich środków, ani nie funkcjonował w sposób oficjalny w przygotowaniach do niej, ani nie wykazał w żaden sposób swojego zaangażowania w ową działalność. Co istotne, jak wynika z zeznań wnioskodawcy M. K. pokłócił się ze swoją siostrą po opuszczeniu aresztu, a opisywane przedsięwzięcie w ogóle nie doszło do skutku.

Nie sposób także pominąć, że decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy wskazywała alternatywę dla tego środka, w przypadku wpłacenia kaucji. Nie miała zatem takiej wymowy, jak decyzja o zastosowaniu aresztu na okres dłuższy i bezwarunkowy. Nadto z treści zarówno zeznań R. T., jak i pośrednio apelacji, wynika, że to nie ośmiodniowe pozbawienie wolności, a treść jednego z postawionych mu zarzutów – uprowadzenia człowieka – było powodem utraty zaufania osób z jego otoczenia, w tym matki. Tym samym fakt ten nie może stanowić podstawy dochodzenia roszczeń, wszak ustawodawca nie przewidział odszkodowania czy zadośćuczynienia za samo niesłuszne oskarżenie.

Zasadnie natomiast skarżący podnosi, jako okoliczność wpływającą na wymiar zadośćuczynienia fakt uprzedniego korzystania przez R. T. z dobrodziejstwa art. 60 k.k., jako powód obaw o swoje bezpieczeństwo w czasie tymczasowego aresztowania, czego Sąd nie uwzględnił w sposób należyty.

Odnosząc się do środków nie izolacyjnych, których zastosowanie było kompensowane w niniejszym postępowaniu, niezasadnie uznał Sąd Okręgowy, że stosowane były także do zarzutów, za które wnioskodawca został skazany, a zatem jedynie od 23 do 30 grudnia 2009 r. Tymczasem środki te czyli: dozór, zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe warunkowo zastosowano w dniu 18 grudnia 2009 r. w sprawie, której przedmiotem były trzy zarzuty. Postępowanie w zakresie pierwszego z nich zostało umorzono przez prokuratora, zaś od dwóch pozostałych wnioskodawcę uniewinniono. Postępowanie w zakresie dwóch czynów, za które wnioskodawca został skazany dołączone zostało po kilku dniach. Nadto były to przestępstwa z art. 278§1 i 270§1 k.k. – zagrożone karami do 5 lat pozbawienia wolności. Nie sposób zatem aktualnie jednoznacznie przesądzić, czy gdyby jedynie one były przedmiotem postępowania także stosowane byłyby analogiczne środki zapobiegawcze. Postępowanie, co do nich połączone zostało z postępowaniem przedmiotowym, kiedy już orzeczono w zakresie przedmiotowych środków zapobiegawczych. Stosowane więc były niezasadnie jeszcze do ich uchylecia:

- dozór uchylono w dniu 14 czerwca 2010 r.;
- poręczenie majątkowe uchylono w dniu 17 kwietnia 2012r.;
- zakaz opuszczania kraju uchylony najpóźniej bo 28 kwietnia 2014 r.

Trafnie jednak ocenił Sąd orzekający, że dolegliwości z nimi związane, wyłączając poręczenie majątkowe, nie były znaczne, wobec faktu, iż w tym okresie oskarżony był kilkakrotnie pozbawiony wolności (str. 9 uzasadnienia), zaś od 28 marca 2012 r. odbywa już nieprzerwanie karę pozbawiony wolności. W tych okresach więc faktycznie stosowane nie były.

Zwłaszcza zakaz opuszczania kraju nie mógł stanowić dolegliwości, o jakiej mówił wnioskodawca i pisze skarżący, także wobec toczącego się przecież w tym okresie postępowania i związanych z tym rygorów, również w zakresie czynów, za które jednak został skazany.

Funkcją wskazanych okoliczności jest niezrekompensowana na skutek zaliczenia aresztu krzywda. Jej kwota winna być wyższa, niż zasądził ją Sąd Okręgowy. Oceny zasądzony kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny dokonał w ramach postawionych, ocenionych wyżej zarzutów, w świetle dokonanych ustaleń i wskazań poglądów utrwalonych w orzecznictwie i judykaturze, a zwłaszcza stwierdzenia, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny i choć w tym przypadku jedynie wyrównawczy, to jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasądzona kwota 235 zł warunku tego nie spełnia zbliżając ją do wartości symbolicznej. Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżone orzeczenie poprzez

podwyższenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia do 1.500 zł. Jednocześnie uznał, że zasądzona w wyższym wymiarze byłaby kwotą niewspółmiernie wygórowaną, niezasadnie prowadzącą do nadmiernego wzbogacenia wnioskodawcy, co - jak wskazał w postanowieniu z dnia 17 września 2013 r. Sąd Najwyższy, w sprawie WA 20/13 - byłoby sprzeczne z funkcjami zadośćuczynienia, co w przypadku jej uwzględnienia czyniłoby ją wygórowaną w stopniu rażącym.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.

Wynagrodzenie występującemu pełnomocnikowi z urzędu zasądzono na podstawie § 17 ust. 6 i §4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 554§2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k..